

## Kontrowersje wokół oddziału ratunkowego

Tłoczno było we wtorkowe popołudnie 2. kwietnia w sali sesyjnej urzędu miejskiego, podczas spotkania starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego z mieszkańcami miasta. Przy silnym poparciu części puszczykowiec, starosta zademonstrował ogromną determinację do tworzenia szpitalnego oddziału ratunkowego. Argumenty przeciw wysunęła część mieszkańców Niwki, natomiast burmistrz miasta zaakceptowała status quo, z zastrzeżeniem podjęcia rozmów ze starostwem i szpitalem, w sprawie maksymalnego ograniczenia, związanych z funkcjonowaniem oddziału uciążliwości.



od lewej: Izabela Grzybowska - prezes zarządu szpitala, starosta Jan Grabkowski, przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Urszula Rudzińska

Postawa starosty jest jednoznaczna: szpitalny oddział ratunkowy zostanie oddany 1 stycznia 2008 roku. Jego zorganizowanie, przystosowanie do wymogów ustawowych i wyposażenie, kosztować będzie 6-7 milionów złotych.

Korzyści dla szpitala z uruchomienia oddziału będą duże: trzy razy więcej pieniędzy z NFZ oraz wejście do sieci trzech najważniejszych szpitali aglomeracji poznańskiej (obok szpitala przy ul. Szwajcarskiej i ul. Lutyckiej).

Szpitalny oddział ratunkowy w Puszczykowie przewidziany jest w planach tworzonego przez wojewodę systemu ratownictwa i zabezpieczać ma południową część powiatu poznańskiego oraz autostradę wielkopolską. Według ustawy o państwowym ratownictwie medycznym, karetka musi dotrzeć do osób poszkodowanych w ciągu 20 minut. Obecnie szpital obsługuje około 80 tysięcy mieszkańców powiatu poznańskiego, a oddział ratunkowy nie zmieni znacząco liczby przyjmowanych pacjentów, lecz powstanie nowa struktura, dzięki której szpital będzie sprawniejszy w ratowaniu ludzkiego życia.

Zdaniem starosty, szpitalny oddział ratunkowy to dzisiejsza izba przyjęć, tyle że zmodernizowana i do-

skonale wyposażona. Dlatego mieszkańcy, wraz z jej uruchomieniem, nie będą odczuwali żadnych dodatkowych uciążliwości.



Część mieszkańców Niwki sądzi jednak inaczej, przytaczając zarzuty nasilenia hałasu w zasięgu ich domów i w strefie otuliny WPN, a co za tym idzie szkód dla przyrody oraz obniżenia wartości okolicznych działek. Żle też się stało, że nie pomyślano wcześniej o innej, lepiej przystającej do charakteru miasta koncepcji dla szpitala, na przykład o sanatorium czy o oddziale rehabilitacyjnym.

Takiej możliwości jednak nie ma. Szpital spłacił 30 milionowy dług, chce leczyć pacjentów, zarabiać i inwestować. Rządzi się zasadami spółki prawa handlowego, więc nie będzie lokowana w nim mniej dochodowa działalność, jaką jest np. sanatorium.

Szpital jest jednostką organizacyjną powiatu, dlatego władze Puszczykowa - mimo, że leży on na terenie miasta - nie mogą ingerować w żadne decyzje zarządu. Można jedynie mediować ze szpitalem - mówi burmistrz Puszczykowa i apelować o taką organizację oddziału ratunkowego, by w minimalnym stopniu zakłócał spokój mieszkańcom miasta. ■ (o.-es)

### Kto drukuje nam Echo Puszczykowa?

30 marca rozstrzygnięty został przetarg na wydruk kolejnych numerów „Echa Puszczykowa”. W terminie wpłynęło aż 15 ofert, z zakładów poligraficznych z całej Polski. Jedynym kryterium wyboru była cena usługi (przy spełnieniu określonych przez Miasto warunków). Wybrano ofertę firmy Studio ARTpress, ul. Mydelnicka 2, 30-120 Kraków. Ten numer Echa jest pierwszym z drukowanych przez wymienioną drukarnię. Liczymy na owocną współpracę przy wydawaniu naszego informatora miejskiego. ■